



„Dzieciaki często wyznają mi miłość”

Ewa Drobińska, nauczycielka oddziału zerowego w **Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach**. W zawodzie pracuje 30 lat. Praca z maluchami była jej marzeniem od zawsze. - Jest to moja pasja, moje drugie życie. To właśnie dzieci dostarczają mi radości i są motorem do moich działań - przyznaje pani Ewa. A ponieważ pracuje z 5- i 6-latkami, często spotyka się ze spontanicznymi zachowaniami z ich strony.

- Mówią do mnie "moja pani, "moja kochana pani". Takim dowodem wdzięczności z ich strony są stosy laurek, które codziennie dostaję. Dzieci są bardzo szczerze, przychodzą do mnie, przytulają się, dlatego też całe życie chodzę w spodniach - śmieje się nauczycielka. Dodaje, że ten zawód wymaga dużej empatii. - Dzieci są dla mnie partnerami, ja też się od nich dużo uczę. Nieodzowna jest też współpraca z rodzicami - zaznacza pani Ewa. W swojej pracy spotyka się z różnymi sytuacjami. - Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki mówią mi "kocham panią", "jest pani piękna". Cieszę się z tego, jest mi niezmiernie miło słyszeć takie słowa - mówi z uśmiechem nauczycielka. Prywatnie lubi czytać książki, zwłaszcza o tematyce psychologicznej i podróżować. - Może właśnie dlatego, że lubię zwiedzać nowe miejsca, staram się to robić również z dziećmi. Zabieram je na różne wycieczki i spacer, by z jak największym bagażem doświadczeń poszły do szkoły - podkreśla.

(Agnieszka Schreiber-Gut)